



W czasach, gdy na znaczeniu coraz bardziej zyskuje oszczędność zasobów ziemi i... własnej kieszeni działania pro-eko są na topie. Pozwalają chronić naturę, ułatwiają odzysk odpadów, ale przede wszystkim pozwalają oszczędzić przeciętnemu „Kowalskiemu”. Dla zwolenników ekologicznego i ekonomicznego zarazem trybu życia mamy dobrą wiadomość – armatura też może być eko! Jak wybrać tę najbardziej przyjazną środowisku i kieszeni? Oto kilka wskazówek.

Po pierwsze: aeratory

Większość baterii, zwłaszcza tych ze średniej i wysokiej półki cenowej posiada aeratory, czyli napowietrzacze wody mocowane do wylotu wylewki baterii. Na rynku możemy spotkać się z zamiennymi nazwami aeratorów, które stosują producenci jak perlatory, napowietrzacze czy reduktory wypływu wody. Jak pozwala oszczędzić aerator? Jego technologia napowietrzania powoduje, że woda wypływająca z kranu ma postać małych pereł. Dzięki temu strumień, nawet jeśli jest średni, sprawia wrażenie bardzo intensywnego i w związku z tym użytkownik nie czuje potrzeby żeby „podkręcić” moc wypływu. Aeratory, w zależności od zastosowanej technologii, pozwalają zredukować zużycie wody o 30 do 60 procent.

Po drugie: głowice

Wiele baterii, zwłaszcza tych droższych, posiada dwustopniowe głowice, które pozwalają na znaczną oszczędność wody. Jak działają? To proste. Otwarcie dźwigni baterii odbywa się w dwóch etapach – można ją za pomocą jednego lub dwóch ruchów otworzyć generując średni lub wysoki strumień. Unikamy w ten sposób manewrowania dźwignią, żeby ustawić optymalną moc wypływu, a jak wiadomo długie manewrowanie strumieniem to parę litrów wody wylewnej zupełnie bez potrzeby...

Do trzeciej: precz z pokrętłami

Widok dwupokrętłowych baterii to w sklepach duża rzadkość. Producenci – poza modelami retro-armatury z ceramicznymi pokrętłami – rezygnują z technologii dwóch kurków, bo jest nieekonomiczna. Manewrowanie dwoma pokrętłami, aby ustawić optymalną temperaturę wody jest jej niepotrzebnym marnowaniem. Dwa kurki zastąpiły baterie mieszakowe, które miksują ciepłą i zimną wodę wewnętrznym mechanizmem i zapewniają jej określoną temperaturę po jednorazowym uruchomieniu dźwigni. To nie tylko ułatwia życie, ale jest dużo tańsze i oszczędniejsze.

Kierując się trzema powyższymi wskazówkami z pewnością dobierzemy baterię, która będzie działać nie tylko w służbie środowiska, ale i portfela. Gdzie szukać informacji na temat eko-parametrów? Na opakowaniach lub etykietach technicznych armatury. W przypadku osób, które kontrolują zużycie wody wodomierzami – obniżenie rachunków będzie widoczne już po paru miesiącach.



newss.pl

Ekologiczna armatura. Jak ją wybrać i jakie parametry wziąć pod uwagę?

(fot. Laveo) Bateria Jazz to kwintesencja eko. Ma głowicę dwustopniową i aerator.

Laveo [PRESS BOX](#)